

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA i ADMINISTRACJA:** ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedziele i święta od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

**PRENUMERATA** miesięcznie 6 zł., z odroczonem i przysyłką pocztową 6 zł. 50 gr. za granicę 8 zł.  
**CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz milim. przed tekstem 25 gr., w tekście 40 gr., za rękostem 10 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25%, zagranicze o 50%, drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje, wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele, oraz fantazyjne o 25%, drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80.187.

**S. P.**  
**BRONISŁAW OLECHNOWICZ**  
po długich cierpieniach zmarł dn. 28 lutego 1928 r. w wieku lat 57  
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele Serca Jezusowego (ul. Wileńskiego) dziś dnia 1/III o godz. 9 rano.  
Ekspozycja zwłok i pogrzeb na cmentarzu po-Bernardyńskim odbędzie się tegoż dnia o godz. 4 po poł.  
O czym zawiadamiają  
RODZINA i KOLEDZY.

Prezesowi Związku Nauczycielskiego p. Doboszowi, Nauczycielstwu, oraz wszystkim krewnym i znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie męża mego  
S. P.  
**Józefa Grobla**  
składam serdeczne „Bóg zapłać”  
3994-0  
Żona.

**Od Administracji.**  
Czas odnowić prenumeratę na miesiąc marzec.  
Pamiętajcie o Polskiej Macierzy Szkolnej.

**Otwarcie Teatru „NOWOŚCI”**  
w Sali Teatralnej Klubu Kolejowców (ul. Dąbrowskiego 5) pod kier. art. K. SZERSZYŃSKIEGO.  
Dzisiaj i w dniu następnym  
„WSZYSTKO Z MIŁOŚCI”  
Rewja aktualna w 15 obrazach, wielki sukces teatrów warsz. Z udziałem artystów scen warszawskich: **WALERJI DOBOSZ-MARKOWSKIEJ**, **St. Balcerakówny**, **C. Jabłońskiej**, **J. Cesarskiego**, **K. Chrzanowskiego**, **Z. Stróżewskiego**, **K. Szerszyńskiego** i in. — — — Balet z Girałami. 1054-f  
Kier. muz. **TAD. PALISIEWICZ.**

**Konfiskaty.**  
(Telefonem od własnego korespondenta)  
**WARSZAWA.** W dniu wczorajszym Komisarz Rządu na m. Stoł. Warszawę skonfiskował „Gazetę Warszawską” za artykuł p. t. „Narodowy, czy narodowościowy”. Ten sam los spotkał wczorajszego numeru „ABC” za dwa artykułki przeciwko liście Nr. 1.  
Równocześnie dowiadujemy się, że w Poznaniu skonfiskowano nakład „Kurjera Poznańskiego”, a w Krakowie ulotki listy Katolicko-Narodowej Nr 24.

**PRZEDWYBORCZY WIEC KOBIECY**  
zwołany staraniem Zjednoczenia Stowarzyszeń Kobietych odbędzie się w piątek dn. 26 b. m. o godz. 6-ej wieczorem w sali na Dominikańskiej 4.

**Przybycie p. Hermesa do Warszawy.**  
(Telefonem od własnego korespondenta)  
**WARSZAWA.** Przybył w dniu wczorajszym do Warszawy prezes delegacji niemieckiej do rokowań polsko-niemieckich p. Hermies, celem zapoznania się z zagadnieniami związanymi z waloryzacją cel.  
**Komercjalizacja kolei.**  
(Telefonem od własnego korespondenta)  
**WARSZAWA.** Prezydent Rzeczypospolitej wydał rozporządzenie w sprawie komercjalizacji P. K. P. sprawa reorganizacji nie będzie zupełnie rozpatrywana przez żadną komisję międzyministerjalną, lecz wprost przejdzie na posiedzenie Rady Ministrów.  
**Zjazd wojewodów w Warszawie.**  
(Telefonem od własnego korespondenta)

**JULJAN NOWICKI i Syn.**  
Wilno, ul. Wielka 24, tel. 292.  
1053-0  
**Uwagze pp. sportowców!**  
Niniejszem komunikujemy, iż z dniem 1 marca r. b. uruchomiliśmy dział sportowy obficie zaopatrzony we wszelki sprzęt sportowy do: lekkiej atletyki, piłki nożnej, boksu, szermierki, piłki koszykowej, latającej i t. d.  
Ceny konkurencyjne. — — Warunki dogodne.

**NOTA LITEWSKA.**  
KOWNO, 29.II. (Pat.). Litewski prezes rady ministrów wystosował do ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego następującą notę: Kowno, dnia 26 lutego 1928 roku.  
Panie Ministrze, Notę Pana z dnia 9 lutego otrzymałem 13 lutego. W odpowiedzi mojej z dnia 16 stycznia 1928 roku na pismo Pana z dnia 11 stycznia prosiłem Pana o wyjaśnienie następujących punktów:  
1. Rząd Polski zobowiązał się pozwolić wydalonym przez niego w listopadzie 1927 roku osobom powrócić do swego miejsca zamieszkania. Otóż to zobowiązanie nie zostało wypełnione pomimo niejednokrotnych interwencji rządu litewskiego,  
2. Zgodnie z zobowiązaniem przyjętym przez rząd polski w Genewie bandy wojskowe t. zw. „litewskie” organizowane i utrzymywane przez rząd polski w Lidzie dla rzućenia ich na terytorjum niepodległej Litwy miały być rozwiązane. W odpowiedzi swojej zachowuje Pan, Panie Ministrze, całkowite milczenie w poruszonej sprawie,  
3. Dla przyspieszenia pertraktacji litewsko-polskich przewidzianych w rezolucji Ligi Narodów prosiłem Pana o szczegóły co do umów, jakie mają być zawarte pomiędzy Litwą a Polską. Prośba ta została również całkowicie pominięta milczeniem w odpowiedzi Pana.  
4. Ponieważ Liga Narodów samorzutnie zaofiarowała swą pomoc przy rokowaniach litewsko-polskich o ileby obie strony sobie tego życzyły, prosiłem Waszą Ekszelencję o wypowiedzenie się co do tego, gdyż przyjmując tę pomoc strony zainteresowane powinnyby porozumieć się z delegatem Ligi Narodów co do daty i miejsca, któreby mu najbardziej odpowiadały dla pertraktacji. Nie raczył Pan również udzielić odpowiedzi w tym przedmiocie.  
W ten sposób kwestje zasadnicze poruszone w mojej notcie pozostają nadal bez odpowiedzi ze strony Polski. Natomiast Panie Ministrze poświęca Pan całą swą uwagę uwypukleniu dwóch kwestyj, które zmuszony byłem wysunąć. Ponieważ mylnie interpretował Pan treść naszej rozmowy podczas wymienionych przez nas wizyt grzecznościowych, zarzucając mi niedotrzymanie danej przez siebie obietnicy, widziałem się zmuszonym przypomnieć Panu treść naszej rozmowy. Unikając wypowiedzenia się co do niektórych punktów ustalonych w trakcie tej wizyty ograniczył się Pan do wypowiedzenia życzenia, aby wszystkie nasze przyszłe rozmowy były stenografowane i protokolowane. Co do mnie nie mam w tej mierze żadnych zastrzeżeń.  
Druga kwestja, którą wysunąłem w poprzedniej notcie, polegała na przeciwstawieniu przez siebie autentycznego tekstu rezolucji Rady Ligi Narodów, przytoczonemu przez Pana odmiennemu tekstowi. Uważa Pan za stosowne cytować dosłownie nazwę „interpretacją bardzo indywidualną rezolucji Rady Ligi Narodów”. Nie mogę zgodzić się z pańskim poglądem, tembardziej że Wasza Eksc. przywłaszcza sobie prawo interpretowania rezolucji Rady Ligi Narodów, chociaż prawo takie nie przysługuje żadnemu z członków Ligi Narodów. Jednakże nie mogę ukryć mego zdziwienia wobec zupełnie niespodziewanego zakończenia Pańskiej noty. Wasza Ekscelencja zapytuje mnie mianowicie, czy rząd litewski zamierza zastosować się do rezolucji Rady Ligi Narodów. Przyznaję, że pytanie te zdaje się mi być zupełnie zbytecznym, skoro odpowiedź na nie dana była na publicznej sesji Rady Ligi Narodów dnia 10 grudnia 1927 r. równocześnie przez Litwę i przez Polskę.  
Wreszcie muszę w notcie Pana wysunąć jeszcze jedną osobliwość, która nie jest dla mnie zrozumiała. W notcie poprzedniej wyliczył Pan cztery kwestje, co do których chciał pertraktować z rządem litewskim. Otóż obecnie proponuje Pan rozpoczęcie natychmiast rokowań w celu ustanowienia stosunków normalnych i dobrego sąsiedztwa między Polską a Litwą. Nie mam dostatecznej pewności, czy w rozumieniu Pana cztery powyższe kwestje pokrywają się z kwestją normalnych stosunków, które Pan obecnie proponuje, jako przedmiot rokowań. Dlatego po drugiej notcie Pańskiej już nie wiem wcale o jakich kwestjach Pan chce dyskutować w czasie naszej przyszłej konferencji, ani też do jakiego rozwiązania tych kwestyj Pan zmierza. Z drugiej strony zupełne milczenie Pana co do kwestyj, które wobec Pana wysunąłem wskazuje, że wymiana not zamiast lepiej przygotować ustne rokowania jeszcze bardziej je gmatwa. W tych warunkach dalsza wymiana not staje się bezprzedmiotowa.  
Wobec tego w imieniu rządu litewskiego mam zaszczyt przedłożyć Panu następujące propozycje: 1) prosić Ligę Narodów o obiecaną pomoc przy pertraktacjach. Jeśli się Pan zgadza, ustalić z delegatem Ligi datę i miejsce, 2) Jeśli z jakichkolwiek względów sprzeciwia się Pan tej pomocy, rząd litewski gotów jest rozpocząć ustne rokowania dnia 30 marca w Królewcu.  
Zechce Pan przyjąć, Panie Ministrze, zapewnienie mego najwyższego szacunku. (—) prof. Woldemaras, prezes rady ministrów i minister spraw zagranicznych.

**O TRAKTAT HANDLOWY Z NIEMCAMI.**  
Wywiad z ministrem Niezabytowskim.  
BERLIN, 29.II. (Pat.). „Berliner Tageblatt” przynosi wywiad udzielony przez ministra Niezabytowskiego korespondentowi tegoż dziennika w Warszawie p. Dubrowikowi. P. Minister oświadczył, że gdyby chodziło o traktat kompletny to rolnictwo polskie żądałoby zasadniczo możliwości nieskrępowanego importu polskich produktów rolnych do Niemiec, tak jak przemysł niemiecki żąda możliwości najszerzych ram dla eksportu na rynek polski. Wywóz polskich produktów rolnych do Niemiec stanowi w najlepszym razie załadowanie części całego niemieckiego importu produktów rolnych. W razie zawarcia traktatu przemysł niemiecki zyskuje możliwość swobodnej konkurencji na rynku polskim. Jeżeli zaś będzie chodziło o t. zw. mały traktat to obustronne prawa i przywileje musiałyby być proporcjonalnie ograniczone. W sprawie waloryzacji cel polskich oświadczył p. minister, że waloryzacja spowodowana została przez spadek złotego. Ponieważ w czasie rokowań obecnych strona niemiecka podkreśliła sama, że dopóki sprawa waloryzacji cel nie zostanie ostatecznie zdecydowana, to prace komisji celnej nie może być podjęta. Waloryzacja musi być uważana za środek mogący przyspieszyć i posunąć naprzód sprawę rokowań. Jednocześnie z waloryzacją Polska wniosła skontyngentowanie na 60% wszystkich rodzajów towarów, które przedtem podlegały skontyngentowaniu i przez to otworzyła drogę obrotowi towarowemu polsko-niemieckiemu naturalnie z chwilą, gdy oba państwa zawrą porozumienie gospodarcze, które jest koniecznym warunkiem do zniesienia wszelkich zarządzeń bojowych.

**Restauracja EUROPA**  
od dnia 1-go Marca b. r. znakomity duet egzcentryczno-salonowy MASCOTTE, oraz LILI ZAMORSKA pierwszorzędna pieśniarka i wykonawczyni najnowszych szlagierów.  
**DANCING! amatorski DANCING!**  
Bufet obficie zaopatrzony w zimne i gorące zakąski od 30 gr. — Muzyka pierwszorzędna.  
3899-00 Z poważaniem ZARZĄD.

1051-30  
**V. KLASA**  
16-ej LOTERJI PAŃSTWOWEJ  
Można wygrać 650,000 zł.  
CO DRUGI LOS WYGRYWA.  
Cena 1/4 losu 50 zł. 1/2 losu 100 zł. całego losu 200 zł.  
Bilety do nabycia u kolektora **K. Gorzuchowskiego**  
ZAMKOWA 9.  
Zamiejscowym wysyłamy odwrotną pocztą. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80365.  
Tamże przyjmuje się zegarki i biżuterję do reperacji.

Dom książki polskiej w Warszawie poleca:  
**NOWOŚĆ NA CZASIE!**  
ANNA ZAHORSKA (SAVITRI)  
**TRUCIZNY**  
POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA Z PRZEDMOWĄ  
KS. ARCYBISKUPA TEODOROWICZA  
**STOSUNKI BIAŁORUSKIE**  
Pierwsza powieść współczesna, osnuta na tle stosunków politycznych na naszych kresach wschodnich, oraz stosunków społecznych w państwie w ostatnich latach.  
**PRZECZYTAJ I ZACHĘĆ INNYCH DO PRZECZYTANIA!**  
Cena zł. 6.60.  
Do nabycia we wszystkich księgarniach. 6475-z

Ważne dla p.p. Szewców i Kupców branży przyborów szewskich zawiadamiamy, że w dniu 1 marca 1928 r. otworzyliśmy dla wygody Sz. P. o biorców sklep fabryczny przy ul. II Szklanej 16 (Gaona)  
**KOPYT i SZPILEK DREWNIANYCH**  
znanej firmy „FORMIARZ” Sp. Akc. w Warszawie. Na składzie posiadamy najnowsze modele kopyt i najlepszą gatunki szpilek po cenach konkurencyjnych.  
Sklep Fabryczny Sp. Akc. „FORMIARZ” Wilno, II Szklana 16 (Gaona).

**Zakaz wwozu pszenicy do Polski i w m. Gdańska**  
WARSZAWA, 29.II. (Pat.). W ostatnim numerze Dziennika Ustaw Nr 20 z dnia 28 lutego r. b. ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 b. m. w sprawie zakazu przywozu pszenicy oraz mąki pszennej. Przywóz pszenicy oraz mąki pszennej do obszaru celnego Rzeczypospolitej w Polsce jest zabroniony do dnia 30 kwietnia 1928 roku włącznie. Ministerstwo Przemysłu i Handlu może w porozumieniu z ministrem skarbu zwolnić od powyższego zakazu pewne ilości pszenicy i mąki pszennej. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 marca 1928 roku.  
**Konferencja Malej Ententy w Genewie.**  
GENEWA, 29.II. (Pat.). Potwierdza się wiadomość, że w najbliższą sobotę odbędzie się w Genewie konferencja ministrów spraw zagranicznych państw Malej Ententy Benesa, Titulescu i Marinowicza. Celem konferencji jest zajęcie stanowiska wobec konfliktu w St. Gotthard.  
BUKARESZT, 29.II. (Pat.). Rumuński minister spraw zagranicznych T. Iulescu, który miał 2 marca udać się do Genewy odrzucił swą podróż o pięć—sześć dni ze względu na swój stan zdrowia. Minister zabawi w Genewie do 13 marca r. b. poczem uda się do Berlina i Londynu.  
**Obowiązkowy arbitraż.**  
GENEWA, 29.II. (Pat.). Rząd niemiecki złożył sekretarjatuwi Ligi Narodów dokumenty ratyfikacyjne w sprawie uznania przez Niemcy zasady obowiązkowego arbitrażu.  
**Sprawa kontrabandy broni w parlamencie węgierskim.**  
BUDAPESZT, 29.II. (Pat.). Na wczorajszym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby deputowanych, po przemówieniu ministra Welko wywijała się dyskusja, w której wszyscy bez różnicy stronnictw aprobowali postępowanie rządu węgierskiego w sprawie incydentu w St. Gotthard. Poseł socjalistyczny podkreślił, że partja jego, aczkolwiek znajduje się w opozycji do rządu, popiera wysiłki gabinetu, zmierzającego do urzeczywistnienia rozbrojenia państwa. Hr. Apponyi wyraził pogląd, że niezrealizowanie rozbrojenia państwa stanowi cios dla traktatu w Trianon, który nie był przecież podpisany w tem przekonaniu, że Węgry muszą pozostać rozbrojone, gdy inne państwa będą uzbrojone od stóp do głów. Na uwagę jednego z mówców, że zajęcie w St. Gotthard zostało wyolbrzymione sztucznie przez Czechów i że według pogłosek, w pobliżu granicy węgierskiej dają się zauważyć pewne ruchy, odpowiedział kanclerz Bethlen, że jasnym jest, iż nie Węgry są usposobione agresywnie, lecz kto inny.  
**Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.**  
Komitet Wyborczy Katolicko-Narodowy niniejszym zawiadamia o dyżurach w poszczególnych dzielnicach m. Wilna w celu udzielenia informacji w sprawach wyborczych.  
1) Zwierzyniec od godz. 5—8 wiecz. w lokalu przy ul. Moniuszki 32.  
2) Łukiszki od godz. 4—5 w lokalu przy al. 3 Maja 11—8.  
3) Nowy-Swiat od godz. 6—9 w lokalu przy ul. Śniegowej 20.  
4) Nowe-Zabudowanie od godz. 6—8 przy ul. Legionowej 26.  
5) Nowe-Miasto od godz. 5—7 przy ul. Nowogródzkiej 13.  
6) Zarczecz od godz. 6—8 przy ul. Połockiej 1.  
7) Antokol od godz. 6—9 przy ul. Antokolskiej 33 (cuk. Irene).  
8) Popławy od godz. 6—8 przy ul. Subocz 37.  
9) Śnipliszki od godz. 3—6 przy ul. Lwowskiej 7.

W okręgu Wileńskim (Wilno i pow. Wileńsko-Trocki) oraz w okręgu Święciańskim (powiaty Święciański, Braślawski, Postawski i Dziśnieński) polacy i katolicy w wyborach do Sejmu głosują na listę Katolicko-Narodową Nr 24.

### Jeszcze o „moralności” jedyńki.

We wczorajszym numerze „Słowa” ukazał się artykuł podpisany literami „rz” p. t. „Jak to na naszej wsi wygląda”. Nawiasem mówiąc, artykuły podpisane „rz” są ze sposobu pisania tak ludzko podobne do artykułów p. St. Mackiewicz, że nie może ulegać wątpliwości, iż to on właśnie pisze. Widać jednak, że pod tego rodzaju demagogicznymi artykułami nie ma odwagi podpisywać swego zwykłego kryptonimu.

Cały artykuł, to hymn na cześć metod wyborczych jedyńki. Czytelnicy nasi znają dobre te metody, t. z. pałkarzy, gazowników, to przekraczanie faktów oczywistych.

P. „rz” nie brakuje jednak tupetu, żeby te wszystkie metody podnosić na piedestał i dowodzić, że właśnie „jedyńka” umoralnia wybory.

P. „rz” mistrz w ogłupianiu ludzi, czego dowiodły wybory do Rady Miejskiej, kiedy to podsywał się pod nasze hasła, a później w jednym z artykułów po wyborach p. Cat cynicznie się przyznał, że używał metod niemoralnych, dziś nam obłudnie zarzuca ogłupianie i twierdzi, że wyrostek, „którego ktoś (!) opłacił”, żeby poszedł na wiec z buleczkami napełnionymi proszkiem, czy gazem, stoi wyżej moralnie, niż ludzie, którzy głoszą, że jedyńka łączy do „ślubów bez księdza”.

Nie będziemy się zajmowali moralnością wyrostka, interesuje nas bowiem więcej ten „ktos”, który go opłacił. Ten „ktos” to kierownik akcji wyborczej listy, na której figuruje redaktor „Słowa” p. Mackiewicz. Ten człowiek pod względem moralnym nie jest w porządku, to chyba aż nadto zrozumiałe.

Natomiast my jesteśmy moralnie w porządku jeżeli mówimy i piszemy o niebezpieczeństwie ślubów cywilnych (innych hasel cytowanych we wczorajszym „Słowie” nie używamy). Mówiąc o tem niebezpieczeństwie mamy zupełną rację. A może p. Mackiewicz, który oburza się na to nasze hasło spowodował, aby jego kuzyni polityczni pp. Kościalkowski, czy Okulicz, czy Kirsbraun, czy Wiślicki ogłosili publicznie, że są zwolennikami ślubów kościelnych i że niedopuszczą nigdy do wprowadzenia ślubów bez księdza. Gdyby ta rzecz niemożliwa nastąpiła, oczywiście cofnęlibyśmy zarzut, że jedyńka łączy do wprowadzenia ślubów cywilnych.

„Akcję wyborczą umoralnia jedyńka”, pisze „Słowo”. Szczególnie dotyczyć ma to wsi. A czy te paki z machorką, które w sobotę przywieziono do komitetu Be-Be nie na wieś, były przeznaczone? Czy kupowanie za paczkę machorki głosu jest umoralnieniem wsi?

A wszędzie to powoływane się na apokryf ks. Radziwił o rzekomych słowach Ojca Świętego, a fałszywe tłumaczenie w ulotkach pisma ks. Bukreby kandydata do Senatu z listy Nr. 25 i podawanie tego, co ten zacny kapłan oświadczył wyborcom nowogródzkim, że odnosi się do okręgu lidzkiego.

W okręgu Lidzkim (powiaty Lidzki, Wołożyński, Oszmiański, Wilejski i Mołodeczański) polacy i katolicy w wyborach do Sejmu głosują na listę Polskiego Bloku Katolickiego Nr 25.

### Muzyka w Wilnie

Claudio Arrau.

W mojej recenzji o pierwszym występie, zupełnie w Polsce nieznanego, pianisty dałem wyraz swemu zachwytowi nad isle fenomenalnym tego talentem pianistycznym. Pierwszy koncert jednak pozwalał zaledwie przypuszczać, że w młodym artyście ukryte są skarby niezwykłej uczuciowości i szczególnej wrażliwości artystycznej. Dopiero drugi koncert plątkowy pozostawił naprawdę niezatarte, niezwykle silne wrażenie. Arrau wstrząsnął duszami swych słuchaczy, porwał swą grą najobojętniejszych.

Jeżeli jest to możliwe w dziedzinie sztuki odwrotnej, to w grze Arrau'a były rysy genialności. Nie waham się użyć tu tych wielkich słów. Jakże inaczej na-

zwać to niepojęte całkowite opowanie instrumentu, czyniące z niego najdoskonalsze narzędzie woli, czemże innym jest ta baječna inleja w przenikaniu najtajniejszych zamysłów kompozytora i otwarcie ich ze spontaniczną siłą, która sprawia, że gra artysty wydaje się natchnioną improwizacją, taka cechująca się szczerością i bezpośredniością uczucia. Prześliczne sonetki Scarlattiego zachwyciły, zaimponował arcy-trudny „Pietruszka” Strawińskiego, nawiasem mówiąc jego część środkową „u Pietruszki”, liczyć należy do kategorii normalnej, najlepszego gatunku muzyki, lecz w pamięci słuchaczy pozostanie z pewnością przedewszystkiem Chopin. Grał go Arrau ze szczególnym przejęciem i upodobaniem. Taka jest już wrodzona nieodporna siła geniuszu Chopina, że przemawia on do serc mieszkańców obu półkuli ziem-

mi w sposób zupełnie jednakowy. Grając Chopina Arrau sprawiał wrażenie człowieka nawiedzonego. Grał poloneza-fantazje, tarantelle, nocturne h-moll i barcarolle. Bez wyjątku wielki Chopin, ten owładnięty dionizyjskim szałem, którego podniebne wloty, pełne siły i tragicznego patosu, postawiły w rzedzie największych twórców w sztuce wszechświatowej. Podobne interpretacje tych arcydzieł rzadko się słyszy. Doprawdy nie wiem kogo ze słynnych pianistów można by z Arrauem porównać. Ani śladu jakiegokolwiek manjery, zachwycający polot, potęga napięć dynamicznych wstrząsająca do głębi, wykwint poetyckiego rozmarzenia, bólu, wszystko to było we właściwym miejscu i czasie oddane z płomiennym temperamentem, przyspieszającym tętno serc, powstrzymującym oddech w pier-

Z trudnością mi przchodzi wyróżnić któryś z utworów szopenowskich, jako lepiej od innych wykonany. Polonez-fantazja uchodzi za najtrudniejszy utwór szopenowski. Nie ze względu na trudności techniczne, chociaż są one ogromne, lecz ze względu na jego zupełnie swobodną, zadziwiająco konstrukcję, niezwykle napięte uczuciowe, utrzymujące się w jednakowej sile od początku do końca utworu i nieuchwytne poetycki program. Ten sfinkswy arcytwór wielkiego Fryderyka sprawił w interpretacji Arraua bodajże największe wrażenie. Jakże pouczającym był przykład tego wielkiego artysty, obierającego zawsze koncepcje najprostszą, jedynie słuszną, trafiającą od razu do serc słuchaczy, dzięki czemu kontakt słuchających z grającym nawiązywał się natychmiast, wytwarzając niezapomnianą atmosferę

jakiegoś mistycznego współdziałania wszystkich obecnych z artystą. Koncert Arraua dla niejednego był przeżyciem. Dziękowano też artyście wyrazami nieklamane entuzjazmu, do którego Wilno, zdawało się, nie jest zdolne. W niezwykłym tym koncercie brał także udział Jarosław Kocjan ze swym znakomitym kompanjatrem prof. Kredba. Kocjan grał z takimi mistrzostwem technicznym jak i obojętnością. Dużo dla oka, sporo dla ucha, chociaż ten niewielki i brzydki, nie dla duszy. Szkoła znakomita. Nasi skrzypkowie z samego natrętnością mogli wiele się nauczyć.

Na jednym z koncertów urządzonych siłami akademickimi po raz pierwszy wystąpił chór akademicki pod wodzą D-ra Tadeusza Szeligowskiego. Choć niewielki, zaledwie dwadzieścia parę osób liczący, wstyd doprawdy, że na kilkuset słuchaczy uniwersytetu tylko tyle znalazło się osób muzykalnych, posiada spore doświadczenia i wykonał już pewien poziom, uprawiający do żywienia nadziei, że z czasem poczesne miejsce wśród chórów wileńskich. Program, ze smakiem ułożony, zawierał między innymi prześliczny psalm 65 Gombóki. P. Szeligowski, o ile wiemy, ma za sobą niewiele lat praktyki dyrygenckiej, mimo to wykazał niezaprzeczone zdolności w tym kierunku, spokój i opanowanie w ruchach, co łącznie z wybitną muzykalnością predestynuje go do roli dyrygenta. St. W—ski.

**Renomę wszechświatową** zdobywają jedynie skutecznie działające środki lecznicze. Takim środkiem jest **Aspirin w tabletkach**. Należy nabywać je tylko w oryginalnym opakowaniu „Bayer” po 6 albo 20 sztuk (w czworokątnej płaskiej pudełeczku tekturowym z czerwona opaską).

Do nabycia we wszystkich aptekach.



### RUCH WYBORCZY. WIEC KOBIECY.

Zjednoczenie Stowarzyszeń Kobiecy zawiadamia wszystkie Kobiety Wileńskie, że w piątek dnia drugiego marca o godz. 6-ej wieczorem odbędzie się w sali na Dominikańskiej 4 wiec kobiecy, poświęcony sprawie wyborów. Ponieważ chwila dziejowa, którą obecnie przeżywamy, ma ogromne doniosłe znaczenie dla przyszłości państwa, ponieważ Sejm przez nas wybierany, będzie uprawniony do zmiany Konstytucji, ponieważ przekonanie przyszłych

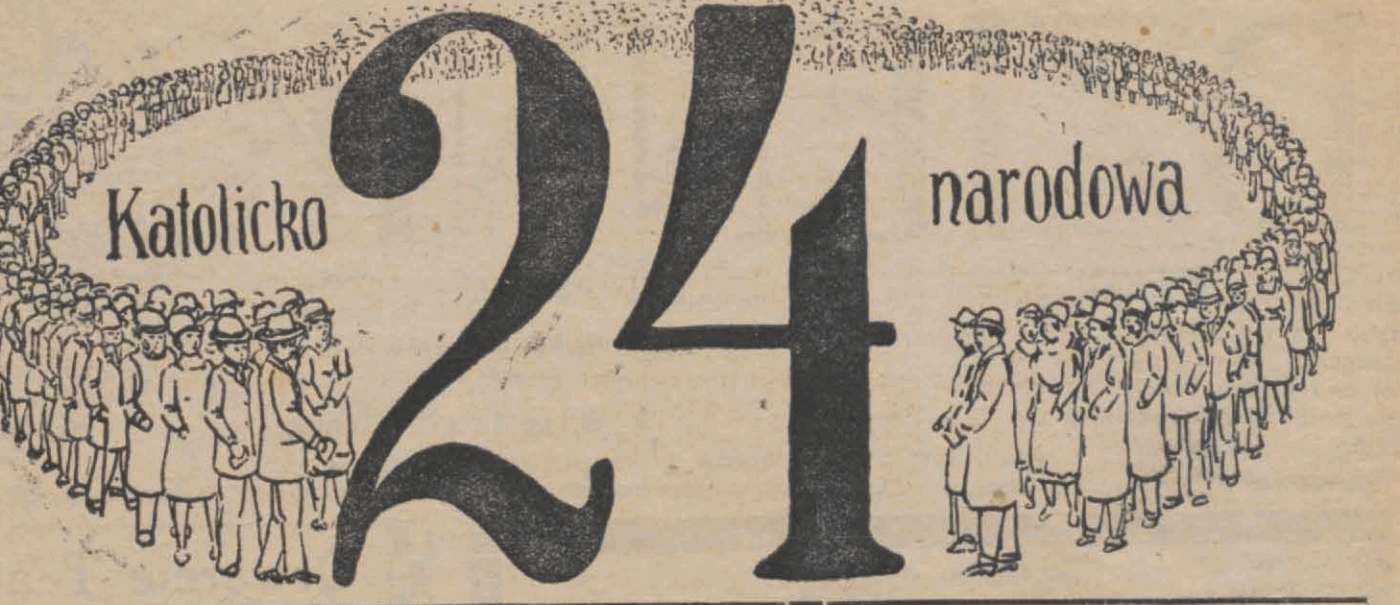
posłów, ich wyrobienie i uczciwość polityczna, ich stosunek do Kościoła, ich ideaowość i uczucie narodowe, zaważą na losach Polski, przeto niesłychanie jest ważnym na kogo głosować będziemy. Na naszym sumieniu zaciąży wielka wina, której nam nie darują przyszłe pokolenia, jeśli przez naszą obojętność, niechętostwo, lub niedbalstwo, nie trafią do Sejmu i Senatu ci ludzie, którzy najbardziej są powołani do pracy twórczej dla dobra Ojczyzny.

**Oszczerzy transparent Be-Be.** Nie dość było wysyłania przez organizatorów „Be-Be” na zebrania Komitetu Katolicko-Narodowego pałkarzy i bojówek dla rozbijania i terroryzowania zgromadzonych, nie dość było używania przez te bojówki kamieni, kijów i gazów łzawiących — w dniu wczorajszym użyto jeszcze jednego środka, pod względem moralnym może jeszcze bardziej niecnego, choć jednocześnie bezdennie niemądrego. Oto komitet „Be-Be” wywiesza po przez szerokość ulic transparenty, z mniej lub więcej hałaśliwymi wykrzyknikami. Na paru transparentach umieszczono napis: „Komuniści głosują na Nr. 24”, ponieważ rzekomo „panowie z tej listy” umożliwili zatwierdzenie już unieważnionej listy komunistycznej.

Jest to od początku do końca bezczne i głupie kłamstwo, w które nikt nie wierzy, i które świadczy tylko o moralnej nicości jego autorów. Wrażenie, jakie ten napis wywarł na przygodnych przechodniach, jest wręcz odwrotne, niż się spodziewali mało pomysłowi igrarze. Kierownikami akcji wyborczej „Be-Be” są w powiaty wileńskim wileńskim podprokurator przy sądzie apelacyjnym p. Wyszynski i w okręgu wileńskim, jak już informowaliśmy, edwokat p. Wł. Miedzianowski. Czyż nie zdają sobie oni sprawy z nikczamności tego rodzaju agitacji swoich organów podwładnych i że oni właściwie są za to odpowiedzialni?

**W błoto.** Komitet „Be-Be” czyli Nr 1, im bliżej dnia wyborów, tem większą rozwija agitację. Szczególnie w wielkich miastach rozrzucają się i rozlepiane są najrozmaitsze druki. Iż to na to płynię pieniędzy? Nasze skromne i ubogie Wilno zdumione i oburzone jest niezwykłą, karygodną rozrzutnością jedyńkarzy. Toż to setki tysięcy złotych idą chyba na jeden okręg wyborczy, by tak zaśmiecić ulice, ściany domów, parkany i nawet dachy domów.

Wczoraj znowu latał nad miastem aeroplan typu wojskowego i rozrzucił „bebechow” bibule. To dobrze. Niech ludziska wiedzą, jak przyszli władcy sejmowi będą gospodarowali w państwie. Niech idą ludzkie grosze w błoto uliczne! **Niefortunne występy czerwonych agitatorów.** Przedwczoraj w Taborzykach powiatu wileńskiego trockiego agitator lewicy P.P.S.—Dziadziul korzystając z odbywającego się w dniu tym targu, zwołał wiec. Ze-



brani oburzeni komunistyczną treścią przemówienia, wygłoszonego przez Dziadziula, usiłowali wiec zerwać. Gdy pomimo tego Dziadziul dalej przemawiał tłum, z krzykiem „bić bolszewika” rzucił się ku prowidzycznej trybunie. Dziadziul począł umykać. Tłum za nim. Do jakiego stopnia tłum był oburzony, najlepiej może poświadczyć fakt, iż umykającego Dziadziula przeszło 5 km.

Z tego niepewodzenia swych „towarzyszy” skorzystali „wyzwoleńcy”, którzy na czele z niejakim Pawlukiewiczem zwołali wiec pomimo nieposiadania na to zezwolenia. Policji usiłującej rozwiać wiec, bojówka Wyzwolenia stawiała opór, usiłując za wszelką cenę spowodować zajście. Przy pomocy nadbiegłej rezerwy policyjnej, wiec został rozwiązany. W związku z powyższym zajściem wszczęte zostało dochodzenie policyjne.

**Aresztowanie antypaństwowców.** Z rozporządzenia władz administracyjnych władze policyjne aresztowały trzech agitatorów tak zw. „Bloku mniejszości narodowych”: J. Bulyge, J. Szutowicza i S. Kulika za agitację antypaństwową.

#### Wiec w Michaliskach P. P. S.

W dniu 23 b. m., korzystając z targu w m-czku Michaliskach przyjechał do miasteczka przedstawiciel P. P. S., który zorganizował wiec i w dosyć długim przemówieniu napadał na księży, księciół, policję, wojsko, nie wyjaśniając listy, którą reprezentuje mimo żądania zebranych. Z chwilą zakończenia wiecu gdy wyjął zabawienie polityczne, „rozczentuzjowany” tłum uniósł P. P. S.-aka w górę, lecz na krótko, bo nagle znikł w tłumie, natomiast ukazały się pięści i kiję, które zaczęły okładać przedstawiciela P. P. S. Znalazłszy się w opałach i chcąc zapobiedz dalszym ewentualnościom, wyciągnął z kieszeni rewolwer, który jednak zemicł się na swoim właścicielu i ugodził go w rękę. Przedstawicielem z P. P. S. zapiekowała się policja.

#### Jak to było w Gierwiatach.

W „Słowie” z dn. 29 b. m. przeczytaliśmy o wiecu, i ki się odbył w Gierwiatach d. 26 b. m. przed kościołem, gdzie rzekomo odbył się be-bechowcy sukces, a przedstawicielowi Komitetu Katolicko-Narodowego zebrani nie pozwolili dojść do słowa. Jest to bezczelne kłamstwo, jakim operuje zreszta stale organ be-bechowcy „Słowo”, chcąc swą kleskę, jaką ponieśli w Gierwiatach, przypisać Kom. Katolicko-Narodowemu. Istotnie w Gierwiatach zjawił się niejaki p. Rozmarynowski, zamierzając urządzić wiec przed kościołem, jednak zebrani w liczbie przeszło 1000 osób po rozpoczęciu przemówienia przez p. Rozmarynowskiego, pokazali mu plecy, otaczając przedstawiciela Komitetu Katol. Narod., który w przeszło 2 godz. przemówieniu zobrazował sytuację polityczną, analizując poszczególne listy. Przemówienie to — pomimo obecnych na wiecu krzykaczy, do

tego jak zwykle spojonych, było wysłuchane z uwagą, a szczególnie panowała cisza, gdy mówca odkrył prawdę, że na liście Nr. 1 obok socjalistów, księząt, konserwatystów itp. senatorów figurują żydzi. Po skończonym przemówieniu nie rozważając wiecu przedstawiciel Komitetu Katolicko-Narodowego udzielił głosu p. Rozmarynowskiemu.

I tu właśnie nastąpiło „zwycięstwo” Be-be. Pomimo moich protestów i upomnień, by pozwolono przemówić p. Rozmarynowskiemu, nie mógł on dojść do słowa.

Sądze, że takie zwycięstwo odnosi Be-be w całej Polsce, a chcąc to ukryć kryje się pod płaszczykiem zwycięstw Kom. Katolicko-Narodow. Trzeba nadmienić, że ulotki i numerki były rozchwytywane.

#### Nieporozumienia wśród białorusinów.

W skłóconej naprędcie przed wyborami, przez czynniki, chętnie popierające wszelkie czerwone imprezy białoruskie, tak zw. partji „Białoruskich włościan i robotników”, nastąpił nowy rozłam, spowodowany wycofaniem się z niej kilku wybitnych b. „hromadowców”: Suchedolca, Walyńca i Kolady.

#### Agitatorzy kryminalni.

Wczoraj w powiecie Wileńsko-Trockim policja zatrzymała 2 podejranych osobników, którzy jak się potem okazało, są agitatorami „Wyzwolenia”. Przy stwierdzeniu tożsamości zatrzymanych ustalono, iż są to F. Szumski i Galas, przy których znaleziono sfalszowane księżeczki wojskowe.

#### Konfiskaty.

Wczoraj została skonfiskowana ulotka, zawierająca podobny dwóch kandydatów z listy Nr 1 ze wskazaniem narodowości tych kandydatów. Jako motyw konfiskacji podano art. 129 p. 6 K.K. Artykuł ten przewiduje karę za sianie nienawiści. Nie rozumiemy dlaczego umieszczenie czyjejs fotografii i wskazanie czyjejs narodowości, bez żadnych, w dodatku komentarzy ma być uważane za sianie nienawiści. Również wczoraj został skonfiskowany Nr. 10 „Głos Wileńskiego”.

#### Humor wyborczy.

Pewien znany polityk czynił niedawno zarzut niejednemu przedstawicielowi miejscowego świata handlowego za popieranie „jedyńki”. Kupiec usprawiedliwił się: — Nie możemy zodziierać z Rządem — mówil — jesteśmy przedewszystkiem ludźmi interesu i musimy dbać o nasze warsztaty pracy. To trudno i darmo. — Trudno to to jest, ale darmo to nie jest — odparł polityk.

### Z Litwy.

#### Niedemokratyczny projekt ustawy samorządowej.

Litewski gabinet Ministrów zatwierdził na ostatnim posiedzeniu nowy projekt ustawy o samorządach. Przypuszczają, iż niezadługo zostaną rozpisane wybory do samorządów według nowej ustawy. Ta ustawa zapewni prawo wybierania jedynie tym osobom, którzy płacą podatki państwowe i samorządowe i mają ukończonych 24 lat. Prawo zaś wybieralności zostanie przyznane tym osobom, które mają ukończonych 30 lat i odbyły naukę przynajmniej w zakresie 8 klas gimnazjum.

#### Całowanie kobiet w rękę.

„Lietuwos Aidas” pisze: Administracja „Litwarasa” w predkim czasie wyda żetonny projekt pp. Rymszy i Burby przeznaczone dla osób, które nie uznają zwyczajów całowania kobiet w rękę. Panie i panny, które nie życzą sobie, by całowano je w rękę, zarówno jak i panowie, którzy przeciwni są temu zwyczajowi będą nosili specjalną oznakę — żeton. Mają być one obstalowane w Szwajcarii. Na tem kończy się spór o całowanie rąk paniom.

#### Stały teatr rosyjski w Kownie.

Grupa byłych artystów rosyjskich postanowiła otworzyć w Kownie stały teatr rosyjski i zaangażować w występy w tym teatrze sily fachowe. Możliwość powstania w miasteczku Kownie stałego teatru rosyjskiego nie mówi dobrze o sile kulturalnej narodu litewskiego.

#### Echa wybuchu w drukarni „Liet. Żinios”.

Po znanym wybuchu w drukarni „Lietuwos Żinios” w styczniu r. 1927 towarzysz „Warpas”, który jest właścicielem tej drukarni, zażądał od twa asekuracyjnego „Lietuwa” premjum asekuracyjnego w wysokości 113 tys. lit. Pożatem z żądaniem wypłaty premjum asekuracyjnego wystąpił również właściciel domu, w którym się drukarnia mieścił. Atoli two „Lietuwa” odmówilo uczynić zadość pretensjom, two „Warpas” z właścicielem domu, wskazując na to, iż drukarnia i dom zasekurowane były na wypadek pożaru, a nie wybuchu. Wczoraj Sąd Okręgowy rozważył sprawę tego zatargu i uznał, iż two „Lietuwa” powinno premja asekuracyjną wypłacić.

### Drobne wiadomości.

#### Trzęsienie ziemi w Kalifornji.

BAKERSFIELD (Kalifornja), 29. II. (Pat). Ubiegłej nocy na terenach naftowych w pobliżu Bakersfield dały się odczuć wstrząsienia podziemne. Jednemu ze wstrząszeń towarzyszył huk jakgdyby silnego wybuchu.

Proces Białoruskiej Hromady.

Gdyby w tem temple miał być cały proces, to dla rozpatrzenia go, trzeba by nie paru miesięcy, ale co najmniej rok. Bardziej to jest pięknie powoływać się na artykuły 721 i 722 Ust. postępow. karnego...

Czyż ja podtrzymywałem Hromadę? dawałem jej swoje imię? — Pan dawał jej brzoń, bo nawał pan kierunek prasie. — Skąd pewność, że byłem faktycznym redaktorem i edytorem? — Przy rewizji znaleziono masę rekonisów, korekt. Redaktorem Hromady oskarżony był od 1924 r., a i przedtem był głową ruchu białoruskiego. — Więc ja byłem jakimś nad- „Centr. Komit.” i nad-Taraszkiewiczem? — Ja oskarżonemu przy ommę więcej, mianowicie liczbę 33 wysiedlonych z granic Polski, którą miał być liczba 34, ale brakło w niej już wtedy Łuckiewicza. „Centr. Komit.” miał prawo kooptacji i kooptował pana. — Skąd wiadomość, że byłem w stosunkach z kontrwywiadem niemieckiego Sztabu gen.?

Naturalnie, że na takie pytania, albo świadek nie chce odpowiadać, albo Sąd pytania uchyla, albo co najczęściej dzieje się wyczerpująca odpowiedź, zablajającą mnóstwo czasu Sądowi i tym, dla których niema taksy znelezionej u adw. Rodziewicz. Dzień wczorajszy do południa wypełniły indagacje św. Wasilewskiego, jako uzupełnienie jego zeznań z poprzedniego dnia. Zadał pytania na zmianę: Sędziowie, prokuratorzy, obrońca, oskarżeni. Wszystkie pytania dotyczą zaledwie paru oskarżonych: Taraszkiewicza, Ostrowskiego, Kowacza, Miotły, Łuckiewicza, Michajłowskiego. Inni na razie pozostają w cieniu. Dowiadujemy się więc, że w mieszkaniu Ostrowskiego odbywało się zebranie Okr. Kom. K. P. Z. B. Że do komunikującej Hromady należał szereg nauczycieli białoruskiego gimnazjum. Wzbudza zaciekawienie, dlaczego duch. Ko w s z podejmuje się tłumaczenia ewangelii dla sekularzy metodystów, a jednocześnie, dlaczego zamiast zajmować się duszpasterstwem na Snipliszkach, pracuje dalej cała w Banku „Hromady”? Można by tłumaczyć stroną materialną, chęcią zarobku, chociaż, jak widać z zeznań świadka, ten uganiający się za zarobkami bledak kupuje dom przy ul. Letniej za 750 dolarów, a 250 dolar. pakuje w remont. Prędzej trafił do piekarni, że na stanowisku buchaltera w Banku chciano mieć człowieka bezwzględnie zaufanego. O tłumaczeniu ewangelii, co jest tylko drobnym szczegółem, osk. Kowacz kategorycznie zaprzecza, gdyż na taką pracę potrzebne jest zezwolenie władz duchownych. Wychodzi też na jaw, iż Kowacz za działalność antypaństwową w Wołkowysku, ma sprawę w Sądzie Okr. w Grodnie. Dłuższą dyskusję ze świadkiem prowadzi oskarżony.

— Czyż ja dawałem jej swoje imię? — Pan dawał jej brzoń, bo nawał pan kierunek prasie. — Skąd pewność, że byłem faktycznym redaktorem i edytorem? — Przy rewizji znaleziono masę rekonisów, korekt. Redaktorem Hromady oskarżony był od 1924 r., a i przedtem był głową ruchu białoruskiego. — Więc ja byłem jakimś nad- „Centr. Komit.” i nad-Taraszkiewiczem? — Ja oskarżonemu przy ommę więcej, mianowicie liczbę 33 wysiedlonych z granic Polski, którą miał być liczba 34, ale brakło w niej już wtedy Łuckiewicza. „Centr. Komit.” miał prawo kooptacji i kooptował pana. — Skąd wiadomość, że byłem w stosunkach z kontrwywiadem niemieckiego Sztabu gen.?

— Dlaczego świadek nazwał mnie „ojcem duchownym” Hromady? — Bo oskarżony znany jest jako najlepszy znawca duszy ludu białoruskiego.

— Dlaczego świadek nazwał mnie „ojcem duchownym” Hromady? — Bo oskarżony znany jest jako najlepszy znawca duszy ludu białoruskiego.

mają być pomieszczone majątki większe przed mniejszymi. — O w szt. 19 ustawy rolnej dotyczy sposobu pomieszczenia majątków, mających ulec parcelacji, na wykazie imiennym, corocznie w Dzienniku Ustaw ogłaszanym. To na pozór niewinne skreślenie ostatnich słów tego art. 19 nie oznacza mi mniej, ni więcej, jak przekreślenie dotychczasowej zasady, że nie wolno średnich folwarków przymusowo parcelować, dopóki w odnośnym okręgu jeszcze wielkie latyfundja istnieją.

To, co Sejm uznał za słuszne, mianowicie: że folwarki średniej wielkości, osobiste przez właścicieli administrowane pod ich osobistym kierownictwem uprawiane, na uwzględnienie zasługują, to przekreślenie zła era „bezejmowa”, dającą przez to możliwość rzucania folwarków średniej wielkości na pierwszy ogień reformy rolnej.

KRONIKA.

Wiadomości kościelne.

— Nowenna o pomyślny wynik wyborów. Aby wybory odbyły się w imię Boże, aby wyborcom błogosławiła Najświętsza Pani, Obrońniczka Wiernych z Ostrej Bramy odprawia się codziennie o godz. 8 nowenna w Kaplicy Ostrobramskiej. W sobotę, o godz. 6 wieczorem ma być uroczyste zakończenie nowenny i specjalne błagalne modły do Pana o pomoc i opiekę nad Polską w tak doniosłej dla niej chwili.

O udział w tem nabożeństwie wszystkich wilnianek, wiernych kościołowi i Oczywiście, obowiązków swych wielkich obowiązków jako wyborczyń, wyzwa gorąco Zjednoczenie Stowarzyszeń Kibiczych w Wilnie.

— Adoracja Przenajświętszego Sakramentu Zarząd Katolickiego Związku Polek przypomina, że 2-go marca jako w pierwszy piątek miesiąca odbędzie się w Kapli w Serca Eucharystycznego (Mickiewicza 19 — 2) Adoracja Przen. Sakramentu od godz. 4 1/2 do 7 1/2 w.

Tegoż dnia i w sobotę 3-go b. m. odbędzie się masa św. w Ostrej Bramie o godz. 11-ej na uproszenie dla wyborów błogosławieństwa Bożego.

Z miasta.

— Incydent. Wczoraj w urzędzie Wejwaódzkim, przy omawianiu sposobu obchodu Imienin prez. min. Piłsudskiego, wydarzył się charakterystyczny incydent. B. poseł p. Ludwik Chomiński wniosł swoje rozpoczęcie od słów: „Cenię wielkie zasługi Marszałka Piłsudskiego za 6 sierpnia, ale...” W tem miejscu p. Chomińskiemu przerwał przewodniczący p. Wojewoda, że wszyscy zebrani mają na celu nie ujawnianie swych poglądów na osobę solenizanta, lecz omówienie sposobu obchodu Imienin w Wilnie. P. Chomiński wobec odebrania mu głosu opuścił salę.

— Przyjazd do Wilna historyka angielskiego. W mercu r. b. ma odwiedzić Polskę znany historyk angielski p. Arnold T. Toyndee, profesor uniwersytetu w Londynie, wydawca i redaktor „Survey of International Affairs”, jeden z kierowników królewskiego Instytutu spraw zagranicznych w Londynie. Prof. Toyndee jest od dłuższego okresu czasu w kontakcie ze sferami polityczno naukowymi w Polsce. Zapowiedział on również przyjazd do Wilna, by na miejscu zapoznać się z istniejącym stanem rzeczy, a przede wszystkim zbadać stosunki polsko-litewskie. W tym celu prof. Toyndee z Wilna udać się ma do Kowna.

— Komitet targów północnych. W pierwszych dniach marca r. b. odbędzie się posiedzenie komitetu targów północnych, na którym ostatecznie zapadnie uchwała o przeniesieniu garaży autokolony przy ul. Królewskiej oraz ostatecznie rozpatrzonej projekcie budowy pawilonów, na drugiej stronie Wilenki, u stóp Góry trykizyjskiej.

Sprawy miejskie.

— Komisja finansowa. W piątek dnia 2 b. m. zbiera się na posiedzenie miejska komisja finansowa, która rozpatrzy ewentualne poprawki preliiminarza budżetowego, wniesione w ciągu ostatnich kilku dni.

— 18 punktów dla reklam świetlnych. W dniu wczorajszym specjalna komisja techniczna magistratu m. Wilna wybrała 18 punktów, na których zostaną założone przystanki linii autobusowych, oznaczone na wzór Warszawysłupami, które będą służyły do reklam świetlnych.

— Komisja kulturalno-oświatowa. W piątek dnia 2 b. m. odbędzie się o godzinie 7 wieczorem w lokalu Magistratu m. Wilna posiedzenie Miejskiej Komisji Kulturalno-Oświatowej, na którym mają być omawiane sprawy budowy nowych szkół, na Ratackim rynku oraz w Kuprianiskach.

Sprawy wojskowe.

— Nagrody dla żołnierzy K. O. P. Dowództwo 6 Brygady K. O. P. postanowiło wysynagować 420 zł. jako nagrody dla żołnierzy K. O. P. i podoficerów, którzy w miesiącu lutym gorliwie pełnili swą służbę i przyczynili się do przytrzymania większych ilości

szmuglu towarów z Polski do Litwy lub Łotwy.

— Spowiedź żołnierzy garnizonu wileńskiego. W dniu wczorajszym rozpoczęły się rekolekcje wielkanocne żołnierzy wyznania rzymsko-katolickiego garnizonu wileńskiego. W dniach najbliższych żołnierze przystąpią w Bazylice Metropolitalnej do spowiedzi i Komunii świętej.

Sprawy kolejowe.

— Wstrzymanie ruchu kolejowego. Wskutek zadykm śnieżnej onegdaj został wstrzymany ruch kolejowy na wąskotorówce Dukuszy-Druja. Z powodu częstego przerywania ruchu wąskotorowego na tej linii w zimie, władze kolejowe postanowiły w okresie letnim pozyczyć pewne prace, zapobiegające przerywaniu ruchu kolejowego na tej linii.

— Wybory do Rady Dyrekcyjnej. W najbliższym okresie czasu mają się odbyć wybory na trzyletni okres do Rady Dyrekcyjnej Kolejowej w Wilnie. Według nowego rozporządzenia do Rady wchodzi: przedstawiciel urzędów wojewódzkich: Wileńskiego, Nowogródzkiego, Białostockiego i Poleskiego, deleg przedstawiciel Magistratów miast: Wilna, Grodna, Białegostoku, Brześcia, Nowogródka i Pińska, po jednym członku i jednym zastępcy. Do Rady wchodzi pozatem przedstawiciele organizacji gospodarczo-społecznych: Kresowego Związku Ziemi, Centrali Spółdzielni Rolniczo-handlowych, Stowarzyszenie Kupców Polski, Syndykatu rolniczego. Z grupy powiatowych ciał samorządowych wchodzi Sejmiki powiatowe. Wybory do Rady mają być zakończone do dnia 6 marca r. b., przyczem pierwsze posiedzenie nowej Rady odbędzie się w drugiej połowie marca r. b.

Sprawy uniwersyteckie.

— Powszechnie wykłady uniwersyteckie. We czwartek, dnia 1-go marca 1928 roku o godzinie 7-ej wieczorem w Sali Śniadaniowej Uniwersytetu prof. dr. Feliks Koneczny wygłosi odczyt p. t.: „Ostatni Piast”. Wstęp 50 gr., dla młodzieży 20 gr.

Sprawy akademickie.

— Czwartki akademickie. Dzisiaj w programie dyskusja na temat „Sensacja w życiu”. Poszczególne części dyskusji: definicja sensacji, sensacja w literaturze, sensacja w kinie. Temat wzbudził wielkie zainteresowanie i należy spodziewać się licznej frekwencji słuchaczy. Dla akademików wstęp wolny, goście płać 50 gr. Początek o godz. 8-ej (Ognisko Akademickie ul. Wielka 24).

Sprawy szkolne.

— Lekcje higieny w szkołach. Kuratorium Wileńskie O-ręgu Szkolnego wydało okólnik do dyrekcji wszystkich gimnazjów z poleceniem urządzania w VIII kl. gimnazjum cyklu pogadek higienicznych z dziedziny chorób zakaźnych, gruźlicy, alkoholizmu i ratownictwa. Pogadanki te mają być przeprowadzone przez lekarzy szkolnych. Z stało to spowodowane faktem, że w bieżącym r. szkolnym w VII kl. gimnazjów wprowadzono systematyczne lekcje higieny, a VIII klasa jest pozbawiona systematycznych wykładów tego zakresu.

Sprawy sanitarne.

— Choroby zakaźne w Wilnie. W ciągu ubiegłego tygodnia choroby zakaźne: tyfus plamisty 1, tyfus brzusny 2, tyfus nieokreślony 1, odra 57, grypa 18, gruźlica 16, zausznica 9, róża 10, plicznica 1, błonica 3, i jęlglica 7.

Sprawy prasowe.

— Nowe czasopismo litewskie. Wczoraj ukazało się w Wilnie nowe czasopismo litewskie p. t. „Vilniaus Sviestas”.

— Konfiskata broszury białoruskiej. Wczoraj z rozporządzenia Komisariatu Rządu skonfiskowany został nakład broszurki „Białoruski deklamator”.

Sprawy robotnicze.

— Apel Urzędu Pośrednictwa Pracy. Zbliżający się okres wiosenny spowoduje rozpoczęcie całego szeregu robót ziemnych, budowlanych i innych, a w związku z tem zaidzie potrzeba zaangażowania do wykonywania tych robót odpowiednio wykwalifikowanych robotników.

W celu ułatwienia pracodawcom szybkiego wyszukania potrzebnych im pracowników, jak również mając na względzie zwal-

czanie bezrobocia, Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Wilnie zwraca się do pracodawców z prośbą, by dla dobra ogólnego i w rozumieniu interesów, zechcieli korzystać z usług Urzędu, zgłaszając do niego zapotrzebowania na wszelkiego rodzaju pracowników.

Kronika policyjna.

— Wykrycie gniazda szmulerackiego. Policja wileńska od dłuższego okresu czasu prowadziła obserwacje domu przy ul. Zawalnej Nr. 24, gdzie mieszkał Szmul Bilewicz. Czem się trudnił—nie wiadomo, był jednak bardzo dostojną zoną i sześciorgiem machabeuszów. Czasem, gdy „noc ciemna skryła świat”, przychodzili do Bilewicza goście. Czaili się pod murami, chodzili chylkiem, pochutunku... Szeptaj tajemniczo szły po przyłkniętych pokojach Bilewicza. Cóż przyniosli, co wyznosili, rozbiegali się jak cmy czarne. Ten tajemniczy proceder zainteresował pono czytelników, a jeszcze więcej policję. Wkradła ona do mieszkania Bilewicza i znalazła podczas rewizji kilkadziesiąt kilogramów lotewskiego tytoniu, olbrzymi skład smuglowanych rzeczy, materiałów welnianych, jedwabnych i t. p. Okazało się, że policja trafiła na jeden ze składów szmulerackich. Wobec czego Bilewiczowi dano mniej wprawdzie wygnanie, ale bez porównania bezpieczniejsze apartamentu w więzieniu na Łukiszczach.

— Teatr, sztuka i muzyka. — „REDUTA” na Pohulanie. „Zaczarowane koło”. Dziś o godz. 8 i w piątek.

— TEATR POLSKI (sala „Lutnia”). Dziś ostatni raz nieśmiertelne dzieło G. Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej”.

— Piątkowa premiera. W piątek po raz pierwszy grana będzie sztuka hiszpańska Jacinto Benavente „Zła kochana”, laureata nagrody Nobla.

— Poranek zjednoczonych orkiestr wojskowych. Drugi poranek zjednoczonych orkiestr wojskowych garnizonu odbędzie się w Teatrze Polskim w niedzielę 4-go marca o godz. 12 m. 30 popoł.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 435 mtr. Czwartek 1 marca 1928 r. 16.35—16.55: Komunikat harcercski. 16.55—17.15: „Produkcja paszy”, wygl. prof. U. S. B. Jan Marszałkiewicz. 17.20—17.45: Transmisja z Warszawy: „Wśród książek”, wygl. prof. Henryk Mościcki. 17.45—18.55: Audycja literacka, w wykonaniu artystów Reduty. „Zachęcy” T. Lenartowicza „Spowiedź Jacka Soplicy”, zradjofonizowany fragment z „Pana Tadeusza” A. Mickiewicza. 19.00—19.25: Gazetka radiowa. 19.22—19.30: Sygnal czasu i rozmaitości. 19.30—19.55: „Panteizm i spirytualizm”, wygl. prof. U. S. B. dr. Wincenty Lutosławski. 20.00—20.30: Transmisja z Warszawy: Przemówienie ministra Cechowicza. 20.30: Transmisja z Krakowa: Koncert wokalny. 22.00: Komunikaty P. A. T. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Radjo Harcerskie.

Celem pogadek czwartkowych w Wileńskim Radjo jest zaznajomienie starszego społeczeństwa z ruchem skautowym u nas. Aby ten cel osiągnąć, musi być programowo i racjonalnie następowanie poszczególnych kwadransów. Podajemy więc program na miesiąc marzec: 1-go marca: „Ognisko” 7-mej drużyny męskiej. 8-go marca gawęda: Historia harcerstwa. 15-go marca gawęda: „Organizacja harc.”. 22-go marca gawęda: „Drużyny męskie”. 29-go marca: „Ognisko” 13-tej drużyny męskiej.

Wszystkie sprawy, dotyczące naszych kwadransów, załatwia Komenda Chorzewi, W. Pohulanka 32—2.

bolszewickie, lecz jako państwo silne i w pełni rozwoju dążącego do średniego poziomu cywilizacji europejskiej, będzie mogło stawiać czoło i uwalnić się od niebezpieczeństwa. Kontynentowi Azji do niedawna groził podział pomiędzy Anglią a Rosją, co wcale nie przyniosłoby zysku ogólnym interesom Europy. Dobrze więc jest, że niektóre żywniejsze narody potrafią uratować własną fizjonomję: nieuniknione jednak jest, że uczyni to mogą jedynie za cenę bolesnego zrzeczenia się własnych zachowawczych tradycji.

Aman Ullah Khan stoi na czele tej moralnej rewolucji plemion irańskich, które rodzi się w Jego pięknym i mocnym Khanacie Afganistan, licząc 720000 kilom. kwadr. powierzchni i około 12 milionów mieszkańców, posiada położenie nadzwyczaj ważne. Jego początki wiążą się bezpośrednio z początkami rasinooeuropejskich, których kłębką był Indokus, dziś cząstka Afganistanu. Nazwa pochodzi od A w gan, ce w sanskrycie mowy znaczy „kraj rycezy”. Afanów naród wybitnie wojowniczy, zorganizował około r. 1000 kalf B-gdadu i pchnął na zdobycia Indji Zachodniej i Wschodniej Persji. Powstało w ten sposób cesarstwo Guswielidów, który w średniowieczu stał się ośrodkiem kultury mahome-tańskiej Azji.

Po upadku cesarstwa nastąpił długi szereg niejązod obokracjów, aż około pierwszej połowy XVIII wieku zwycięstwo Afjanów nad Turkami i uznanie niepodległości kraju ze strony Persji. R z s j i wrócił im u-ragniona wolność. Niepodległ śc trwał aż do zjawienia się Nadir Szacha, wodza perskiego, który zwyciężył Afjanów i przyłączył ich kraj do Persji. Po śmierci Nadir'a, wódz afgński Ahmet Khan Ahsoli, ogłosił ponownie niepodległość ojczyzny, przekazując spadek potomkom. Z ostatim potomkiem Abdahlidów szachem Chudjas, rozpozczą się ostatni okres niepodległości i początek ingerencji angielskiej do spraw Afganistanu: spory, które ubrały jnych przeciwdrugim członków rodziny królewskiej, ułatwili Anglij przeprawowanie zamierów. Anglicy zjednali sobie szacha Chudjasa.

ROZMAITOŚCI.

Wybory w starożytnie Pompeji.

Prace prowadzone nad odgrzebaniem z pod popiołu wulkanicznego miasta Pompei zespanego, jak wiadomo, w 79 r. naszej ery, przynoszą nam coraz to nowe szczegóły z życia mieszkańców tego miasta.

Jak wykazały badania w chwili katastrofy, która zniszczyła miasto, w Pompei miały się odbyć wybory miejskie.

Otóż organizacja młodzieży pompejańskiej zalecała swych kandydatów napisami na murach i wychwalaniem ich przy dźwięku trąb. Że i kobiety uczestniczyły już wówczas w wyborach, o tem świadczą znalezione napisy, w którym trzy młode panny: Zmygnina rodem z Azji, Regla—Greczynka i Marja — żydówka polecają swego kandydata.

Były to widocznie delegatki stowarzyszeń kibiczych. Nazwisko jednak ich kandydata nie dotarło do czasów naszych, wyskrobane bowiem było starannie z napisu widocznie przez stronnictwo współzawodniczące. Zupełnie, jak dzisiaj!

Znaleziono też na murach ode wybyrcze stronnictwa parysystów, zwanego tak od swego kandydata, głośnego aktora Parysa a zapewne będącego czemś w rodzaju Valentina owych czasów.

Należy wreszcie zaznaczyć, że i wówczas kandydaci na urzędy obywateli swym wyborcom doniosłe reformy i szczęście bezprzykładne. Jak widać i w Pompei było również stronnictwo sarnacji!

Z ostatniej chwili.

Lokaut w Niemczech.]

BERLIN, 29.II. (Pat.) Jak donosi Vorwärts, przemysłowcy metalurgiczni w Berlinie postanowili ogłosić lokaut z dniem 3 marca. Jednocześnie Telegraphen Union donosi z Drezna, że grozi lokaut w całym saskim przemysie hutniczym, który może się rozszerzyć również na terytorjum północno-zachodnich Niemiec.

Tajemniczy trup w Francji.

PARYŻ, 29.II. (Pat.) Dzienniki podają szereg szczegółów o tajemniczym znalezieniu skropowanego i zwęglonego trupa na drodze Saine-et-Marne. Są to podobno zwłoki agenta giełdowego Muxa, który zniknął od poniedziałku wraz z partją drogich kamieni na sumę 600 tys. franków. Jeden ze świadków, który w tym dniu przechodził tą drogą, twierdzi, iż widział jak jakiś automobilista wyrzucił na szosę trzy puste bidony od benzyny. Bidony te zostały znalezione o trzy kilometry od miejsca wykrycia trupa.

Reforma rolna ma być przeprowadzona kosztem średniej własności.

W nrze 15 Dziennika Ustaw z dnia 14 lutego 1928 r. znajduje się mało na pozór znaczące rozporządzenie z 13 lutego 1928 r. które brzmi:

W części 1 art. 19 ustawy z 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej, skreśla się końcowe wyrazy: „przyczem w każdym razie

### Z Wykładów Powszechnych w Uniwersytecie.

Z cyklu piastowego docent dr. R. Mienicki wygłosił kolejny odczyt p. t. „Odrodzenie państwa za Łokietką”.

U wstępu podkreślał prelegent, iż kościół był w tej dobie rozbiła dzielnicowego wielkim czynnikiem politycznym, podtrzymującym jedność państwa. Książęta piastowi dążyli do skupienia dzielnic, krótkie rządy koronowanego Przemysława, wreszcie na początku XIV w. postać Łokietki, melego książątka kujawskiego, odegrała decydującą rolę w dziejach narodu.

Na razie Łokietek nie umie rządzić większymi dzielnicami, wygnany — uczy się tego na tułaczce. Otrzymuje poparcie Rzymu i wpada znowu do Polski. Zrazu ma tylko lud wiejski za sobą, potem przystępuje i szlachta, wreszcie możnowładztwo. A następnie opowiada się za Łokietkiem — Wielkopolską.

Piastowice Śląscy zwyrodniali, zgermanizowani, są największymi wrogami schłenia Polski. Z odstępstwem języka wiąże się u nich odstępstwo narodowe. Trudności też zachodzą z książętami Mazowieckimi z powodu Krzyżaków. Mieszkaństwo polskie zgermanizowane wiąże się z Śląskiem i spskuje. Nawet wśród duchowieństwa, w części niemieckiego, znajdują się stronicy Czechów występujący przeciw Łokietkowi. Margrabowie Brandenburscy jawnie przeciw niemu knują spiski, a Krzyżacy zagarniając Pomorze i ziemię kujawską, nie dbają o wyroki Rzymu i wreszcie pozyskują papieża dla siebie.

Jedni z książąt piastowych służą swym dynastycznym celom, inni tworzą związki dla stworzenia państwa narodowego. Na tem

tle ołbrzymie postać Łokietka, tego Księcia Niezłomnego, co przewyciężył wszystkie trudności, koronuje się w Krakowie. A królestwo jego jest nie jedno-dniowe, bo moc swą czerpie z tradycji narodu.

Z wielkim zainteresowaniem słuchano tych reminiscencji z naszej wielkiej przeszłości.

Prof. dr. Kolbuszewski mówił enegdej o Przybyszewskim. Przedstawił go słuchaczom w świetle jego własnych słów. Przybyszewski w Cafeiteor wyznał, że „artysta nie służy idei żadnej, nie służy moralności, bo sztuka sama sobie jest celem”. I wierny był tej zasadzie.

Umysł to bystry, wyobraźnia żywa, zapalność, obok rozterek wewnętrznych — niezdołność do życia. Jest w jego utworach tęsknota za „duszą absolutną”, odzwierciedlenie snów, marzeń, ucieczka od życia cielesnego, ale zarazem nie sposób nie zaznaczyć cech destrukcyjnych w traktowaniu zagadnień erotycznych. Do celów etycznych szedł nieetyczną drogą. Był wynikiem moralnego dekadentyzmu swego wieku.

Pomimo tego przebiega się w jego utworach miłość ziemi i religijność. Wierzył w wyrzuty sumienia, w karę za każde przestępstwo, w przeznaczenie, ciężące nad człowiekiem.

Poruszył swymi utworami umysł i stworzył ferment, to też Deblcki powiedział, że bilans naszej literatury byłby uboższy, gdyby go zbrakło.

Po odczycie artysta Reduty, p. Karbowski lednie wyrecytował wyjątki ze „Ślegu” i „Synów ziemi” jako ilustrację do słów Sz. prelegenta. „Święty Boże” zrobiło podnieście wrażenie.

Publiczności było dużo.

W. Z.

### Na naszych pograniczach.

#### Punkty odżywcze na pograniczu polsko-litewskim.

Oddział wileński Polskiego Czerwonego Krzyża, po porozumieniu się z D. twem VI-ej Brygady K.O.P. zorganizował w szeregu punktach pogranicza polsko-litewskiego specjalne „punkty odżywcze” dla wędrownych i dobrodziejnie opuszczających Litwę.

Punkty te zaopatrzone zostały w cały szereg produktów pierwszej potrzeby.

Wysiedleni, zatrzymani na granicy przez patrol K.O.P., będą syłani na te punkty, skąd dopiero po otrzymaniu posiłku oraz wyopieczu, będą przekazywani do dyspozycji władz administracyjnych. Inicjatorem punktów jest p. Uniechowski — prezes P. C. K. w Wilnie.

#### Zatrzymanie przemytników.

W rejonie Filipowa patrol K.O.P. zatrzymał bandę przemytniczą, przy której znaleziono około 20 litrów spirytusu skażonego.

Tegoż dnia w ręce kopistów wpadli w rejonie Niemenczyna trzej bracia Taraszewowie, usiłujący przemycić do Litwy 110 kg. tytoniu i 1278 sztuk organków.

#### Statystyka zatrzymań granicznych.

Według danych statystycznych Korpusu Ochrony Pogranicza w miesiącu lutym na odcinku granicznym 6 Brygady zatrzymano największą ilość osób, usiłujących przedostać się przez granicę. Liczba ta dochodzi do 180 osób. 50 procent stanowili, obywatele obcych państw przekraczający granicę z powodu niezadowolenia z istniejącego porządku społecznego, lub szmuglerzy zawodowi.

(2).

### Z KRAJU.

#### Z Landwarowa.

Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, iż dzięki inicjatywie i finansowemu poparciu p. wojewody wileńskiego, z wiosną r. b. mają być podjęte prace celem przeprowadzenia szosy na szlaku drogowym Ponary—Landwarów.

W ten sposób Wilno przez Landwarów byłoby połączone z Trokami drogą bitą. Jak wielkiem znaczeniem gospodarczym i dobrodziejstwem dla ludności całego powiatu Trockiego będzie takie połączenie, dowodzą wszelkie niepotrzeba, gdyż wkrótce oceną to najlepiej ci wszyscy, którzy obecnie zmuszeni są do odbywania podróży do Wilna furmankami lądowymi, a szczególnie wiosną i w jesieni. Zresztą, droga ta ma znaczenie ogólnopolskie, również chociażby ze względu na malowniczość i historyczność Trok, do których rok rocznie ściągają całe masy turystów, między innymi i goście zagraniczni przywykli do dróg dobrych. Panu wojewodzie wziętość się należy od ludności powiatu Trockiego za dobrą inicjatywę i pomoc.

Gwiazdo.

#### RUCH WYDAWNICZY.

1. A. Sławiński „Biały pióropus”. Tow. Wyd. „Rój”. P. Sławiński wnosi do literatury dojrzały i wyrobiony już talent. Powieść „Biały pióropus” łączy w sobie dwie akcje: erotyczną i bojową, indywidualną i społeczną; po mistrzowsku opowiedziana historią młodego polskiego arystokraty, w którego psychice, pod wpływem głębokich przeżyć, orientacja rusofilska powoli izdecydowanie zanika na korzyść świadomości patriotyzmu.

2. O Henry „Kryjówka Czarnego Billa”. Po „Romanie na promie”

jest to następny tom świetnych opowiadań tego angielskiego humorysty.

Rider Haggard „Elissa”. Powieść z życia dawnej Judei.

Na Rider Haggarda przyszła „moda”. Poza szeregiem istniejących już przekładów, wydawcy zapowiadają w najbliższym czasie ukazanie się czterech jego nowych powieści.

Chesteron „Grzechy księcia Saradine”. Jest to dalszy ciąg świetnego cyklu detektywego p. t. „Niewinność Ojca Browna”.

St. Stramph-Wojtkiewicz „Orzeł morski”. Tomik 91 historyczno-geograficznej biblioteczki „Roju”.

Są to dzieje lejtananta von Luckera, ostatniego korsarza żaglowego, który na czteromasztowym żaglowym okręcie, maskując go jako okręt handlowy, piratował po oceanach w czasie wojny europejskiej.

#### Urzędowa Bibliografia Regionalna z dn. 28 i 29 lutego 1928 r.

(Oprac. Uniw. B-ka Publ. w Wilnie).

BORODZICZ J. (zof.) x. kan [onik]: Kresy Wileńskie w niebezpieczeństwie. Dalszy ciąg pamiętników „Na wozie i pod wozem” (Polska i Zagranica). Wilno [1928] Nakł. autora. Odb. w druk. „Znicz”. 8° (230x155). S:52, portr. 1. Cena 1,95.

PRZEWODNIK po wystawie obrazów warszawskich artystów malarzy. (Druk. „Ruch” Wilno [1927] S:4 ntb. (220x145).

ROCZNIK Państwowego Gimnazjum Koedukacyjnego Humanistycznego im. Jana Śniadeckiego w Oszmianie. Rok szkolny 1926/27. Nakładem Funduszu Szkolnego (Druk. „Znicz”) Wilno [1928] 8° (22x160), S:116, kartka wklejona z błędami drukarskimi. [Na początku:] Szerzbiński Edward Wła-

dysław; Rok 1831 w Powiecie Oszmiańskim.

SYROKOMLA Władysław [Konradowicz Ludwik]: Urodzony Jan Dębóróg. Dzieje jego rodu, głowy i serca, przez niego samego opowiedane. Z 9 ilustracjami Andriolego (ilustracje wyte są z „Jana Dębóroga” w wyd. Gr. Ungra z r. 1880). Wydawnictwo Ludowe Zygmunta Nagrodzkiego. Książeczka 13-ta. Wilno 1928. Skł. Gl. u Wydawcy. (Odb. w druk. „Znicz”) 8° (169 x 120) S:93,3 ntb. Cena 60 gr.

#### G I E Ł D A

WARSZAWA, 29.II. (P. A. T.)  
Holandia 358,80—359,70—357,90.  
Londyn 43,50—43,49 1/2—43,60—43,38 1/2.  
Nowy York 8,90—8,92—8,88.  
Paryż 55,65—55,18—35,00.  
Szwajcaria 171,67—172,10—171,24.  
Wiedeń 125,60—125,91—125,29.  
Włochy 47,22—47,34—47,10.

Papiery procentowe:  
Dolarówka 72,00 — 72,75, Pożyczka kolejowa 102,50, 5% konwersyjna 67, konwersyjna 67, Listy i obligacje Banku Gosp. Kraj., oraz listy Banku Roln. 94, 8% ziemsk. 83, 4,5% ziemsk. 56,65—56,75, 8% warszawskie 78—78,50, 5% warszawskie 63—63,25, 8% lódzki 70,60—70,42—70,50.

Akcje:  
Bank Dyskontowy 136,00, Zachodni 31, Handlowy 123, Polski 148,00—149,00, Przemysłowy Lwowski 118, Spółek Złotych 89,00, Cukier 78, Firlej 55, Węgiel 96,75, Cegielski 44, Lipop 42,50, Modrzejów 46,50—45,75, Rudzki 53, Starachowice 65,50—65,25 (bez kuponu 1926 roku), Borkowski 19,50, Spirytus 39,50.

#### Giełda Wileńska

z dnia 29 lutego 1928 r.

Dolary St. Zjedn. — — —  
Ruble złote 4,70—4,69.  
3% L. Z. Państw. B. Rolnego 100.  
Listy zast. Wil. B. Ziemsk. 63,40—62,80.  
8% dol. Wil. B. Ziemsk. 8,28 (93%).

Zapiszcie się na członków Polskiego Czerwonego Krzyża.

KANALIZACJE DOMÓW PROJEKTUJE I PRZEPROWADZA BIURO Wykonanie solidne!

wodociągowo-kanalizacyjne b. inspektora Magistratu m. Wilna w dziale kanalizacji domowej Ceny konkurencyjne!

K. ZEJMO WILNO Oranżeryjny 3 (przy Królów-kie) telefon 14.30.

WIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 28-go lutego do 4 marca 1928 r. włącznie będzie wyświetlany dramat „Święte kłamstwo” wspaniały plan na cześć miłości i poświęcenia podług tubileuzowego arcydzieła Karin Michaelis. W ołach głównych: Niezrównana Mary Cerr, Sybil Mor-Il i Otto Gebuhr. W oczekalni koncerty Radjo. Kasa czynna od godz. 3 m. 30 parter 80 gr. balkon 40 gr. Następnym program: „Za naszą i waszą wolność”.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38.

DZIŚ 3 najwybitniejsze, najrozkośniejsze gwiazdy ekranu HARRY LIEDTKE, LEE PARRY i VIVIAN GIBSON w zachwycającym dramacie serc b. t. WYROK BEZ SĄDÓW w 12 akt. Koncertowa gra mistrzów ekranu Przepychi Wystawy! Seanse od godz. 4-ej.

Premjera! Na Scenie: GOŚCINNE WYSTĘPY znanych artystów scen warszawskich: PERSKIEGO OKA! IQUI PRO QUO! AMELJI CIELECKIEJ niezrównanej wykonawczyni piosenek rodzimych i humorysty-satyryka MIECZYSLAWA DOBRO WOLSKIEGO. Aktualja, piosenki, kawały na czasie etc.

Kino-Kameralne „Polonia” Mickiewicz 22.

Dziś dawno oczekiwanym polski film artystyczny p. t.: „Przeznaczenie” dramat w 12 akt. podług powieści LEO BELMONTA, rez. Janusz Star. Rolę główne odtwierdzą słynne „cudowne dzieci” nasza wilińska MUSIA DĄCHES, BIANKA DOBO, FRED SYM i inni. Ilustrację muzyczną dostawianą do obrazu wykonuje orkiestra koncertowa pod batutą MIKOŁAJA SALNICKIEGO. Początek seansów o g. 4. 6. 8. 11. 0. 20. Dla dzieci dozwolone.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewicza Nr. 11.

Dziś rozgłosna powieść O. DYMOWA „NIU” Tragedja codzienności w 10 akt. Konflikt jaki rozgrywa się na każdym kroku, w każdym narodzie bodaj co w drugim, trzecim domu wśród wszystkich klas społeczeństwa W rolach gł.: EMIL JANNINGS, KONRAD VEIDT i LUCY BERNGER. Początek o g. 4-ej.

POLSKIE KINO „WANDA” ul. Wielka 30.

Dziś! Najpotężniejsza symfonia namłeności ludzkiej! Podług głośnej sztuki pisarza angiela. Noela COWARDA NOC PÓSLUBNA nastrojowo-erotyczny dramat w 12 aktach. W rol. tytułowych bożyszcze ekranu: czarująca piękna LILI DAMI TA, HARRY LIEDTKE i PAWEŁ RICHTER Olsniewający przepych.

Niniejszym mamy zaszczyt podać do wiadomości naszych P. Odbiorców, że oddaliśmy wyjątkową reprezentację na R. P. Polska i W. M. Głaniek NASZYCH ŚWIATOWEJ SŁAWY WIRÓWEK „LACTA” i „MILKA” FIRMIE TOW. PRZEMYSŁOWO - HANDLOWE „ARDORA” właśc. L. Dobrowolski WARSZAWA, Bracka 16 telefony 103-80 i 278-00

Przez P. T. Odbiorców o zaszczytowanie nas nadal swym zaufaniem, pozostajemy Z POWAŻANIEM MASKIN OCH BROBYGGNADNDS, AKTIEBOLAGET, HELSINGFORS

Opowiedzialni zastępcy wszędzie poszukiwani. 6234

RADJO-POGOTOWIE MICKIEWICZA 30, (róg Stycznowej) (Skład J. MACKIEWICZA) pod kierownictwem inżyniera radiotechniki praktyki zagranicznej. Budowa, przeróbka, modernizacja, naprawa i instalacja radioodbiorników. S-lad radio sprzętu dla najbardziej zaawansowanych pp. radio-amatorów Specjalność: firmy: odbiorniki i no lompowe z odbiorem całej Europy na głośnik, oraz przeróbka aparatów celem wyeliminowania stacji lokalnej.

Laboratorium radio - techniczne. Bezpłatne porady dla pp. radio - amatorów. UWAGA! Każda słu-hawkę można oprowadzić do idealnej czystości przynosiąc ją do Pogotowia Radjowego.”

L. Kulikowski, Mickiewicza 33a otrzymał najświetniejsze materiały na sezon wiosenny. Garnitury, palta — gotowe i na zamówienie. TANI. SZYBKO.

WYKWINTNE OBUIE gwarantowanej jakości NAJMODNIEJSZE FASONY poleca po cenach reklamowych Firma: „POLBUT” Wileńska 5. O721—39

FORTEPIANY, PIANINA, I FISHARMONJE K. Dąbrowska WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6. Przedstawicielstwo pierwszorzędnych zagranicznych i krajowych fabryk. — Sprzedaż i wynajęcie. 660

NASIONA INSPEKTOWE jak: rzodkiewka, sałata, ogórki, melony, kalafiorzy; szpinak, marchew-karota, 18 poleca W. WELER, Wilno Sadowa 8. Zawalna 18.

DOKTOR D. Zeldowicz chor. WENERYCZNE MOCZOPŁC. SKÓRNE od 10—1, od 5—8 wiecz. KOBIECI-LEKARZ Dr. Zeldowiczowa KOBIECE chor. dróg MOCZ. WENERYCZNE prz. 12—21 od 4—5 ul. Mickiewicza 24 Telefon Nr. 277. W.Z.P.31

UZDROWISKO „Solanki Inowrocławia” Najsilniejsze jodobromowe kąpiele solankowe z jukiem (25%)/, kąpiele węglkowe, borowinowe, elektryczne, hydopatyczne i słoneczne. 8262—20

Kąpiele dają dodatnie wyniki przy reumatyzmach, artretyzmie, skrofulach, anemji, ischiasie, chorobach wewnętrznych, dziecięcych i kobiecych. Sezon kąpielowy trwa od 1 maja do końca września. Zakład został znacznie powiększony. — Ceny umiarkowane. Tel. 329. ADMINISTRACJA SOLANEK. Tel. 329.

Mieszkanie i pokój 5-pokojowe natchmiał do wynajęcia W. Pohulanka 7. dowiedzieć się także u właściciela domu. 3877—1

Pokój umeblowany z wygodami, łazienka, balkonem do wynajęcia. Jagiellońska 14. m. 1 od 10—2 i od 3—5 pop. 3839—0

Do wynajęcia 1 lub 2 pokoje z niekropującym wejściem, może być z utrzymaniem ul. Zygmuntońska 8—5 od 2—4 pop. 3873—2

2 pokoje do wynajęcia ul. Wiwulskiego 29. 3895—1

Pokój bez mebli, duży, z balkonem i z wygodami do wynajęcia wzdłuż 3 do 5 po południu 3 Krolewska 5, m. 23. 3875—1

Pokój w centrum miasta, nadający się dla doktora, adwokata na biuro etc do wynajęcia Wileńska 36 m. 5.

Pokoje 2 lub 1 do wynajęcia, z utrzymaniem lub bez. Ulica Ofiarna 2, m. 16. 1052—1

DZIERŻAWY Dzierżawy poszukuje Uprasza się oferty składają: Wilno, ul. Piłsudskiego 13 m 5 Składek. 1051—1

Dzierżaw majątków ziemskich i folwarków poszukuje. Wygłoszenie osobiste i pisemnie Dom H.K. „ZACHETA” Gdańska 6 tel. 9—05 428—1

AKUSZERKI AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P.69

W biurze „Orbis” Mickiewicza 11-a znaleziono pieniądze. Zgłoszenie wynagrodzeniem; zaule się od g. 9 do g. 16 Św. Jerski 3, m. 9 od 3884 12—2 po pol.

NAUKA Stenografji wyuczysz listownie najdoskonalej Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. — Czytajcie miesięcznik „Stenograf Polski”. 845

Krawcy winni. — Nie tegie masz palto. Dlaczego nie kupisz sobie nowo? — Wina krawców. Ci, którzy mnie nie znają, nie chcą mi kredytować, a ci którzy mnie znają, też mi nie chcą dać na kredyt.

Wolne posady Zarobek 60 zł agenci, 120, orgnizatorzy zdolni, zarobią dziennie przy opatentowanym Aparacie. Złotyszlenia piśmiennie: Bydgoszcz. Boctanowo 9. Nejmian. Znaneć załączyć.

Lekarz potrzebny jest do ambulatorjum gminy Sclskiej. Warunki: Urząd Gminy Solskiej, powiat Oszmiański. 3897—1

Szuka pracy. Poszukuje posady inkasenta, kasjera, subiekta Złorzę kaucje 800 złotych. Adres w Adm. „Dz. Wil.” 3875—1

Krawcowa poszukuje pracy. Szylę dobre suknie, palta. Szkaplerza 26 róg Nieświeżskiej. m. widziela. Jedy na obz 3901

SPRZEDAŻ Do sprzedania kino-aparat dla towarzyskich wyświetlał roboty amatorskie ca 80 zł. Ogład od 6—7 wiecz. Kalwaryjska Nr. 23 m. 16. 3506

LOKALE Sklep kolonjalny z celem urządzeniem z towarem lub bez odstąpię zaraz z powodu wyjazdu. Adres w Adm. „Dz. Wil.” 3883—1

Do wynajęcia sklep z mieszkaniem 2-ga Raduńska 34. 3894

DRU-KARNIA I INTRO-LIGATORNIA „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” Wilno, ul. Mostowa Nr. 1. Tel. 12-44 Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa i Intro-ligatorstwa wcho-dzące